

## ZARYS HISTORII SEMINARIUM

Seminarium św. Cyryla i Metodego, powszechnie znane pod nazwą Seminarium Polskie, powstało w 1885 roku w Detroit, w stanie Michigan. W 1909 roku, ze względu na lepsze warunki lokalowe, zostało przeniesione do pobliskiego Orchard Lake, gdzie istnieje do czasów obecnych.

Utworzenie tego seminarium łączy się z masową emigracją zarobkową Polaków do Stanów Zjednoczonych. Po powstaniu styczniowym bardzo wielu naszych rodaków udawało się do Stanów Zjednoczonych w poszukiwaniu pracy i lepszych warunków życia. Ponieważ byli bardzo przywiązani do Kościoła katolickiego i własnych tradycji, dlatego na obczyźnie pragnęli mieć własną parafię i polskiego księdza, który prowadziłby duszpasterstwo w języku polskim i z poszanowaniem polskich zwyczajów i tradycji. Wprawdzie wraz z emigrantami przyjeżdżali wtedy do Stanów Zjednoczonych także polscy księża, to jednak było ich za mało w stosunku do potrzeb. Zbyt szybko rozwijało się wówczas duszpasterstwo polonijne. Ponadto wielu młodzieńców z polskich rodzin odczuwało łaskę powołania i chcieli wstąpić do seminarium. Istniała, więc autentyczna potrzeba utworzenia własnego, polskiego seminarium duchownego, które by przygotowywało duszpasterzy polonijnych zgodnie z oczekiwaniami wiernych polskiego pochodzenia. Potrzebę tę dostrzegli dwaj wielcy Polacy przebywający na emigracji - ks. Leopold Moczygemba i ks. Józef Dąbrowski. Oni też są uważani za twórców Polskiego Seminarium w Ameryce.

Ks. Leopold Moczygemba, Franciszkanin Konwentualny ze Śląska, założyciel pierwszej polskiej parafii w Stanach Zjednoczonych w Panna Maria Texas (1854), zwrócił się do papieża Leona XIII z prośbą o pozwolenie na utworzenie seminarium polskiego w Ameryce. Zgodę taką otrzymał 14 stycznia, 1879 roku. W roku następnym zakupił 380 akrów ziemi pod budowę tego seminarium w Howard County, w stanie Nebraska. Budowy jednak nie podjął z powodu słabego zdrowia i podeszłego wieku. Zwrócił się, więc do ks. Dąbrowskiego z propozycją przejęcia tej misji. Ks. Dąbrowski podjął się tego zadania pod warunkiem, że zostanie zmieniona jego lokalizacja. Zaproponował, aby seminarium to powstało w Detroit, w centralnym miejscu osadnictwa ówczesnej Polonii.

Ks. Józef Dąbrowski od chwili swego przyjazdu do Ameryki w 1870 roku, cały czas był czynnie zaangażowany w duszpasterstwie wśród swoich rodaków, początkowo w stanie Wisconsin, a później w Detroit. Podobnie jak ks. Moczygemba, dobrze znał potrzeby rodzącego się duszpasterstwa polonijnego. Próbował zainteresować potrzebą utworzenia seminarium polskiego Księża Zmartwychwstańców. Nie znajdując u nich zrozumienia ani poparcia, ks. Dąbrowski zaniechał na pewien czas tej myśli, poświęcając się pracy parafialnej w Polonia Corner, w stanie Wisconsin. Tam podjął próbę zaradzenia innej potrzebie polskich emigrantów, a mianowicie konieczności podniesienia ich oświaty i wykształcenia. W tym celu sprowadził w 1874 roku do swojej parafii siostry Felicjanki z Krakowa. Wybudował dla nich konwent i stał się ich duchowym opiekunem. Siostry Felicjanki nie zawiodły pokładanych w nich nadziei. Z wielkim zapałem zabrały się do organizowania szkolnictwa przy polskich parafiach. Ich zasług w tym zakresie trudno przecenić.

Idea budowy seminarium polskiego powstała w środowisku polonijnym bardzo wcześnie. Trudno dzisiaj jednoznacznie rozstrzygnąć, kto pierwszy ją dostrzegł. Nie wnikając w ten problem, bezsprzecznie należy podkreślić zasługi zarówno ks. Leopolda Moczygemby jak i ks.

Józefa Dądrowskiego. Pierwszy z nich przygotował projekt utworzenia seminarium od strony formalnej i zgromadził pewną sumę pieniędzy na jego realizację, a drugi zajął się budową gmachu i organizacją seminarium.

Budowę seminarium popierał miejscowy biskup Detroit - ks. Kasper Henryk Borgess. Natomiast bez większego odgłosu i zrozumienia odezwa Ks. Dąrowskiego spotkała się wśród biskupów innych diecezji. Jeden z biskupów amerykańskich napisał nawet, że nie ma ono żadnej przyszłości. W tonie retorycznym postawił pytanie: "Skąd weźmiecie studentów i kadrę profesorów?" Mimo tego chłodnego podejścia wielu biskupów amerykańskich, podjęto budowę. Za pieniądze przekazane przez ks. Leopolda Moczygembę, zakupiono działkę pod budowę seminarium, obok najstarszej polskiej parafii św. Wojciecha w Detroit. W dniu 22 lipca 1885 roku odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego i rozpoczęcie budowy gmachu seminaryjnego. W grudniu 1886 roku przyjęto do seminarium pierwszych 11 studentów. Z każdym rokiem wzrastała ich liczba, dlatego istniała konieczność ciągłej rozbudowy gmachu. Z tych to przyczyn, drugi rektor seminarium - ks. Witold Buhaczkowski, przeniósł go w 1909 roku do Orchard Lake, w miejsce po dawnej akademii wojskowej. Był to gest wielkiej odwagi ze strony ówczesnego rektora, ponieważ pociągał on za sobą wielkie wydatki. Ponadto było to przeniesienie seminarium z centrum życia ówczesnej Polonii detroitkiej na peryferie miasta, a właściwie do maleńkiej wsi podmiejskiej Orchard Lake. Jednak dzisiaj z perspektywy historycznej widać, że była to decyzja bardzo słuszna, wręcz opatrnościowa. Dzielnica, gdzie było poprzednio seminarium, wygląda dzisiaj bardzo nieciekawie, Polacy przenieśli się do innych dzielnic, a parafia św. Wojciecha została zamknięta.

Natomiast Orchard Lake ma przepiękne położenie. Kiedyś była to malownicza, pagórkowata i lesista, mało zaludniona okolica. Oblana z trzech stron uroczymi jeziorami, z których jedno - jezioro Orchard (sadowe), przylegające bezpośrednio do gruntów seminaryjnych, jest chyba najpiękniejsze z grupy ok. 450 małych jezior w tym rejonie, z kryształowo czystą wodą. Później tereny te zostały zabudowane. Jednak niska, willowa zabudowa o wspaniałej architekturze, nie zniszczyła dawnego piękna tutejszej przyrody. Podobnie i budynki seminaryjne są rozmieszczone niejako w parku. Duży obszar należący do seminarium (120 akrów) jest pięknie zazieleniony i utrzymany. Było i jest tutaj cicho i spokojnie, z trudem wyczuwa się tętno życia wielkiej Ameryki. Ponadto jest to miejsce znacznie bezpieczniejsze, niż w centrum Detroit. Zwiedzając seminarium w Orchard Lake w 1976 roku ks. Kard. Karol Wojtyła powiedział, że *"jest ono najpiękniej położone ze wszystkich seminariów, jakie kiedykolwiek odwiedzał"*.

W 1916 roku ks. Buhaczkowski przeszedł na emeryturę, a na jego miejsce rektorami byli kolejno: ks. M. Grupa (1917-1932), ks. Michał Kłowo (1932-1937), ks. Władysław Krzyżosiak (1937-1943), Ks. Edward Szumał (1943-1956), ks. Wacław Filipowicz (1956-1967), ks. Władysław Ziemia (1967-1977). W 1977 roku nastąpiła reorganizacja zarządu szkół. Władza administracyjna pozostała w rękach kanclerza, a na czele poszczególnych szkół stanęli samodzielni przełożeni. Od 1977 r. kanclerzem jest ks. Prałat Stanisław Milewski, arektorem seminarium ks. Franciszek B. Koper. Od 2000 roku kanclerzem jest ks. Tymoteusz Whalen.

Pierwotnie program akademicki seminarium zakładał dziesięcioletni okres studiów: pięć lat w szkole średniej i drugie pięć na wyższym poziomie, z czego dwa lata przypadały na studia filozoficzne, a kolejne trzy na teologię. W 1927 roku zreformowano program studiów ustanawiając trzy czteroletnie, niezależne od siebie administracyjnie szkoły: SS. Cyril and Methodius Seminary, St. Mary's College, St. Mary's Preparatory, znane obecnie, jako Szkoły w Orchard Lake.

W 1968 roku seminarium wprowadziło program przygotowujący do diakonatu stałego, praktyki duszpasterskiej dla seminarzystów (Field Education) oraz program kontynuacji studiów dla dorosłych. W następnych latach zostały wprowadzone dalsze programy: Master of Divinity (1973) dla kandydatów do kapłaństwa, zakonników oraz osób świeckich; Master of Religious Education (1977), później zmieniony na Master of Arts in Religious Education (1989); Master of Arts in Pastoral Ministry (1980); rozwinięto również program Certificate in Pastoral Ministry, który istniał od 1975 roku.

W 1971 roku Seminarium św. Cyryla i Metodego stało się członkiem Stowarzyszenia Szkół Teologicznych w USA i Kanadzie (ATS). W 1992 roku uzyskało status kandydata do ubiegania się o akredytację w tym stowarzyszeniu. Po okresie dwuletniego przygotowania, Seminarium św. Cyryla i Metodego otrzymało wstępną akredytację przez ATS w styczniu 1995 roku.

Jest to seminarium **etniczne, polskie**. Powstało ono z inicjatywy Polonii i przez nią głównie jest utrzymywane. Jurysdykcyjnie podlega arcybiskupowi Detroit, który przewodniczy Radzie Nadzorczej Seminarium oraz mianuje wszystkich profesorów i wychowawców. Polskości tego seminarium nie trzeba udowadniać, bo jest to oczywiste. Świadczy o tym misja Seminarium, pochodzenie studentów, program nauczania, nastawienie profesorów oraz działalność wielu instytucji działających przy Seminarium, np. Archiwum Polonijne, Galeria Sztuki Polskiej, Polsko-Amerykańskie Centrum Liturgiczne, Centrum Jana Pawła II, Centrum Kultury i Języka Polskiego itd.

Poza funkcją dydaktyczno-wychowawczą, Seminarium i zespół szkół w Orchard Lake odegrał bardzo ważną rolę w życiu Polonii. Był inicjatorem i miejscem licznych spotkań oraz zjazdów różnych organizacji polonijnych. Przez wydawanie własnych pism, zwłaszcza takich jak: *Niedziela*, *Sodalis-Polonia*, *Słowo i Liturgia*, *Pan z Wami* oraz licznych publikacji książkowych, kształtował opinię publiczną Polonii. Słuszne jest więc powiedzenie, że "gdyby szkoły w Orchard Lake nie istniały, to inna byłaby dzisiaj Polonia". Biorąc pod uwagę dorobek oraz obecną działalność, zespół szkół w Orchard Lake bez wątpienia jest jedynym tej rangi ośrodkiem polonijnym na świecie.

*Ks. Stanisław Flis*